

de 65 países sobre 170...
rão a ter fome...
eita em Roma diz...
de 150 países, pela...
das para a Alimentação

nte com maiores...
ente trocar sua...
técnicos da FAO, ab...
promover o platin...
facilmente a África...
de hectares com...
air com vantagens...
uma série de estab...
o mundo. Reconhe...
as partes altame...
ras sem esperan...
o Oriente Próxim...
a ilha de Sumatra...
zonas que se econ...
ões que sofrem...
O, a necessidade...
de créditos aos...
agricultura, e prop...
sementes.

do Sen

k, nasceu em...
Araucária - PR. Era...
Filipak. Faleceu...
de idade e 60 de...
trabalhou em r...
obras da Profron...
Sul - Hospital...
Em 1906, em...
stituto. Em 1908...
927 em Curitiba...
ucária - Instituto...
Em 1949, em...
adora. Em 1951...
Coordenadora. Em...
coordenadora. Em...
Coordenadora d...
também como...
nte no Asilo de...
Virmond, como...
caucária - Sembl...
1969, em Jacare...
Instituto Est...
Jaacarezinho -...
Em 1983, veio pa...
a para receber o...
necessitava.

a, o melhor gra...
riâncias Internas...
a firmeza unida...
nho e atenção...
relava pela forma...
cutia-liches o amor...
s. Era boa forma...
exemplo, ensinava...
tificação e grande...
era. Era dinâmica...
para Deus. Quer...
com ela, seguiss...

TIPOLOGIA KATOLICKI
SPOLECZNO-KULTURALNY
ZALOZONY W 1920 ROKU

LUD

Kurytba — 3 kwietnia (abril) — 1984 — Nr 3.910 — (13/84)

“LUD” (O POVO)
ÚNICO JORNAL POLONES
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

BUDOWA POMNIKA

Kardynała Wyszyńskiego W WARSZAWIE

W dniu 28 maja 1981 r. w Uroczystość Wniebowstąpienia świętego odszedł do Pana Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski, który kierował Kościołem polskim przez 35 lat. Jego zbiegła się z zamachem na życie Papieża Jana Pawła II. To wydarzenie przeżył cały świat, a w szczególności Polacy, z którego wywodził się obecny Papież. Swoje życie poświęcił na służbę Kościoła i Ojczyzny. Jego życie, choroba i śmierć Kardynała Wyszyńskiego oświetliły intencje Kościoła i Ojczyzny oraz za szczęśliwe ocalenie od śmierci Papieża Jana Pawła II. Pogrzeb Ks. Kardynała był narodową żałobą i wielką manifestacją wiary i przywiązania do Kościoła. Umarł przecież wielki Polak, mąż stanu, ojciec Narodu i duchowy przywódca Polaków. Jego trumną całymi godzinami przewodziły setki Polaków, aby podziękować Mu za to, co uczynił dla Kościoła i Narodu i prosić o wstawianictwo u Boga na dalsze życie w wierności.

W czasie uroczystości pogrzebowych, którym przewodniczył na Placu Zwycięstwa w Warszawie Sekretarz Stanu Stołecznego Apostolskiej Kardynał Agostino Casaroli w otoczeniu licznych kardynałów i biskupów z całego świata — w sercach i umysłach wiarygodnych zrodziła się myśl upamiętnienia Wielkiego Prymasa zbudowaniem na szlaku Królewskim w Warszawie Pomnika, któryby przypominał przyszłym pokoleniom Tętry przez całe lata prowadził Naród w następnym Tysiącleciu Wiary. Już przy trumnie Polacy modlili się o wyniesienie Ks. Kardynała Prymasa na ołtarze, bo widzieli w Nim najpełniejszego orędownika u Boga.

Z inicjatywą budowy pomnika Kardynała Prymasa wystąpiła grupa robotników Ursusa. Huty Warszawa oraz przedstawiciele wszystkich warszawskich uczelni z Rektorami: Politechniki Uniwersytecie i Wyższej Szkoły Teatralnej. Przewodniczącym Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Stefana Wyszyńskiego wybrano Rektora Uniwersytetu Warszawskiego Prof. Henryka Samsonowicza. Komitet podjął działalność przygotowując najpierw tablicę upamiętniającą pogrzeb oraz Mszę św. papieską na Placu Zwycięstwa w tym miejscu Ojciec św. Jan Paweł II odprawił Mszę św. w dniu 2 czerwca 1979 r., a Kardynał Stefan Wyszyński stąd rozpoczął swoją ostatnią drogę.

Pracę jednocześnie rozpisano konkurs na Pomnik, który ma być w rejonie kościoła SS. Wizytek przy Krakowskim Przedmieściu. Na budowę Pomnika składają swoje ofiary mieszkańcy Polacy w kraju i za granicą, którym drogą jest Osobisty Prymasowy Przywódca Narodu. Przechodząc w Brazylii jako członkowie Komitetu programi podzielił się ze wszystkimi Polakami tymi myślami, że Komitet Redakcji “Lud” o patronowaniu tej idei — ufając, że ma ona okazję do wzmożnienia duchowego Polaków na świecie i wesprze dzieło budowy. Każda więc złożona cenność przyczyni się do szybszego zrealizowania myśli i programu całego Narodu.

Ks. dr Zdzisław Król
Wiceprzewodniczący Komitetu
Ks. mgr Edward Zmijewski
Członek Komitetu



WŁODZIMIERZ MARCHEZAN, lider...
Federalnej Izbie Deputowanych, wspólnie z min...
Abreu przedstawicieli...
Kongresie projekt bezpo...
średniego wyborów na prezyden...
1988 r. jeszcze przed 25...
lutniem.

Jak już wiadomo — dnia 25 kwietnia odbył się m. g. głosowanie w Kongresie nad projektem deputowanego Dante de Oliveira w sprawie ustanowienia bezpośrednich wyborów na prezydenta. Partia PMDB nie ukrywa swych obaw odnośnie wyniku tego głosowania.

Wprawdzie PMDB liczy na to, że znaczna liczba pedesistów będzie głosowała z opozycją. Jednak na razie tylko 50 deputowanych z PDS opowiedziało się za bezpośrednimi wyborami. Tymczasem opozycja musi sobie zjeżdżać przynajmniej 76 deputowanych z PDS, by projekt Dante de Oliveira



MODLITWA O BEATYFIKACJĘ KS. KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO PRYMASA TYŚCIALECIA

Boże w Trójcy Świętej, Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz ciągle nowych apostołów. Aby przybliżyć światu Twoją Miłość. Bądź uwielbiony za to, że dałeś nam opatrnościowego Pasterza Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tyścialecia.

Boże, źródło wszelkiej świętości, spraw prosimy Cię, aby Kościół zaliczył go do grona swoich świętych. Wejrzyj na jego heroiczną wiarę, całkowite oddanie się Tobie, na jego męstwo wobec przeciwności i przesłańdawań, które znosił dla imienia Twego. Pomnij, jak bardzo miłował Kościół Twój Syn, jak wernie kochał Ojczyznę i każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacając wrogom, zio dobrem zwyciężając.

Otocz chwałą wiernego Sługę Twojego Stefana Kardynała, który wszystko postawił na Maryję i Jej zawierzyl bez granic, u Niej szukając pomocy w obronie wiary Chrystusowej i wolności Narodu. Ojciec nieskończenie dobry, uczyn go orędownikiem naszych spraw przed Tobą. Amen.

Pokornie Cię błagam, udzieli mi za wstawianictwem Stefana Kardynała Wyszyńskiego tej łaski, o którą Cię teraz szczególnie proszę...

NIHIL OBSTAT DO PRYWATNEGO ODMAWIANIA
Kurii Metropol. Warszawskiej 24-VI-83 nr 479/K
Ks. Stefan Piotrowski, wikariusz generalny
Ks. Stanisław Pyzel, notariusz

OD REDAKCJI “LUDU”:
Jesteśmy głęboko przekonani, że nikt z rodaków nie odmówi swej ofiary na tak dobre dzieło, jakim jest wzniesienie Pomnika ku czci Ks. Kardynała Wyszyńskiego, nieustraszonego obrońcy praw człowieka i praw Kościoła w Polsce. Wszelkie ofiary nadesłane zostaną doręczone Ks. dr Zdzisławowi Królowi — wiceprzewodniczącemu Kom. Budowy Pomnika.

Obawy partii PMDB

został zatwierdzony przez większość deputowanych. Nie koniec na tym. W Senacie opinia musi pozyskać 22 senatorów, by powyższy projekt przeszedł! Należy bowiem pamiętać, że zatwierdzenie projektu Dante de Oliveiry wymaga dwie trzecie głosów tak w Federalnej Izbie Deputowanych jak i w Senacie.

Liderzy PMDB przewidują, że w wypadku przegranej tj. nie zatwierdzenia projektu — PMDB wbrew pierwotnym rezolucjom, powinna wziąć udział w wyborach pośrednich. W przeciwnym wypadku w partii PMDB może nastąpić wielkie rozbiście.

Władze rządowe nie zaspokajają sprawy, by nie dopuścić do zatwierdzenia projektu Dante de Oliveiry. Jedną z przeszkód ma być projekt rządowy, by ustanowić bezpośrednie wybory na prezydenta w 1988 roku z tym dodatkkiem, że Kongres otrzyma pełne przywileje a wybory bezpośrednie odbędą się także w stolicach i municyplach zaliczonych do bezpieczeństwa narodowego. Inną przeszkodą ze strony rządu może być ogłoszenie stanu wyjątkowego w Dystrykcie Federalnym by “zagwarantować” normalne funkcjonowanie Kongresu bez presji ze strony publiczności popierającej bezpośrednie wybory.

Władze rządowe nie zaspokajają sprawy, by nie dopuścić do zatwierdzenia projektu Dante de Oliveiry. Jedną z przeszkód ma być projekt rządowy, by ustanowić bezpośrednie wybory na prezydenta w 1988 roku z tym dodatkkiem, że Kongres otrzyma pełne przywileje a wybory bezpośrednie odbędą się także w stolicach i municyplach zaliczonych do bezpieczeństwa narodowego. Inną przeszkodą ze strony rządu może być ogłoszenie stanu wyjątkowego w Dystrykcie Federalnym by “zagwarantować” normalne funkcjonowanie Kongresu bez presji ze strony publiczności popierającej bezpośrednie wybory.

Władze rządowe nie zaspokajają sprawy, by nie dopuścić do zatwierdzenia projektu Dante de Oliveiry. Jedną z przeszkód ma być projekt rządowy, by ustanowić bezpośrednie wybory na prezydenta w 1988 roku z tym dodatkkiem, że Kongres otrzyma pełne przywileje a wybory bezpośrednie odbędą się także w stolicach i municyplach zaliczonych do bezpieczeństwa narodowego. Inną przeszkodą ze strony rządu może być ogłoszenie stanu wyjątkowego w Dystrykcie Federalnym by “zagwarantować” normalne funkcjonowanie Kongresu bez presji ze strony publiczności popierającej bezpośrednie wybory.

◆ **BRASILIA** — Dnia 31 marca br. Brazylia obchodziła 20-tą rocznicę Rewolucji Marcowej, która z różnych przyczyn nie osiągnęła swych najważniejszych postulatów.

◆ **S. PAULO** — Dochodzenia sądowe przeprowadzone w Cubatão stwierdzają, że w niedawnym wybuchu zbiorników gazoliny zginęło nie 85 lecz ponad 500 osób. Kompania Petróbrás jest odpowiedzialna za tę tragedię.

◆ **SAN SALVADOR** — Wobec faktu, że żaden z trzech kandydatów nie otrzymał większości głosów podczas wyborów na prezydenta w El Salvador, wybory te będą powtórzone za miesiąc. Najwięcej głosów otrzymał obecny prezydent José Napoleon Duarte.

Ważne Wydarzenia

◆ **WASZYNGTON** — Prezydent Francji Mitterrand podczas swej wizyty w Waszyngtonie oświadczył, że Zachód nie powinien robić żadnego ustępstwa, by skłonił ZSRR do nawiazania nowego dialogu na temat broni nuklearnych.

◆ **WARSZAWA** — Biskup Jan Mazur, do którego diecezji należy kilka miejscowości w których studenci podnieśli strajk z powodu “ruszenia krzyży” ze szkół, usunął strajk głodowy na znak protestu przeciw “wojnie krzyżowej”.

◆ **KONAKRA** — Ahmed Sekou Toure, prezydent Gwineji, zmarł w klinice amerykańskiej Cleveland podczas operacji na serce. Zmarły prezydent był oddany sojusznikiem USA i całego Zachodu.

◆ **S. PAULO** — Gubernator Franco Montoro zniósł oficjalnie konsorcjum Paulipetro utworzone przez byłego gubernatora Paulo Maluf dla poszukiwania ropy naftowej a które pochłonęło bez żadnego wyniku sumę 500 mln kruczelrow.

◆ **NOWY JORK** — Dwaj najwybitniejsi kandydaci na prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej — Walter Mondale i Gary Hart — prowadzą pełną rywalizacyjną kampanię wyborczą. Na razie Mondale ma za sobą większość delegatów — wyborców.

◆ **BRASILIA** — Gościem Brazylii przez 5 dni był prezydent Meksyku — Miguel de La Madrid, zaś celem jego wizyty było omówienie najważniejszych problemy obydwój państw i rozszerzyć wymianę handlową.

Z LISTÓW DO REDAKCJI

Do Szan. Redakcji "Ludu"!

W kalendarzu ścienym "Ludu" wyczytałem, że kto posiada talent do pisania ma obowiązek go wykorzystywać. Ja nie mam wykształcenia, ponieważ uczęszczałem tylko rok na polskie lekcje, a moim nauczycielem był p. Jan Wzorek, który często pisuje do "Ludu". Proszę więc wybaczyć popełnione moje błędy.

Kolonia Benjamin Constant należy do Municipium Massaranduba, w którym zamieszkuje 3 narodowości: polska, włoska i niemiecka. Z powodu mieszanych małżeństw polsko-włoskich młode pokolenia mówią tylko po portugalsku. Jest jeszcze spora grupa

nas starszych co chodzą na niedzielne nabożeństwa odprowadzając się po polsku. Należy pochwalić Niemców, którzy zachowują wiernie swoją mowę i obyczaj.

Tak w Benjamin Constant jak i w całym Municipium Massaranduba najważniejszym produktem jest ryż, który w ub. roku udał się nadzwyczajnie. Rolnicy zbrali milion i 500 tysięcy worków ryżu (po 50 kg), i dlatego Masaranduba nazwana została santonkatryńska stolicą ryżu. Poza ryżem sady się sporo kukurydzy, bananów, mandiołki i trzcinny cukrowej. Sprzedaje się także dużo mleka dzięki dobrej paszy dla bydła i chowa się sporo nierogacizny. W styczniu i lutym br. panowały u nas nieznosne upały, których ludzie nie pamiętają od 40 lat. Nawiedziły nas nado wielkie burze. Z tego powodu ludzie po domach i w kościele modlili się gorąco, by Pan Jezus i Matka Najświętsza uchronili nas od gradu, który mógłby zniszczyć całą naszą pracę i trud. Dzięki Bogu — gradu nie było.

Nasz Ks. proboszcz upominał nas, by uniknąć porażenia słonecznego z którego ciężko jest się wyleczyć.

Na dziś kończę mój skromny list i zasyłam Szan. Redakcji serdeczne pozdrowienia, a z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzę wszystkim pracownikom "Ludu" — Wesołego Alleluja!

Z poważaniem — Aleksander Kaźmierski

KS. IGNACY LITEWKA - GOŚCIEM W BRAZYLII

Przez kilka tygodni bawił w Brazylii a głównie w Paranie Ks. Ignacy Litewka — brat ks. Mariana Litewki, znanego w całej Brazylii z pracy pastoralnej dla kierowców kaminionów i obsługi stacji benzynowych. Ks. Marian zapożnał brata jak praktycznie wygląda jego praca, obwładając go po południowych stnach Brazylii. Ks. Ignacy miał przy tym okazję podziwiać piękne krajobrazy w Paranie, Santa Catarynie i Rio Grande do Sul i przekonać się naocznie jak obrzydliwym i atrakcyjnym krajem jest Brazylija. Entuzjastycznym był szczególnie widokami w Rio de Janeiro, któremu słusznie nadano nazwę "cudownego miasta". Nie omieszkał również podziwiać Via Graciosa — malowni czy odcinek drogi kolejowej i kolejowej między Kurytybą i Paranaquą, a także rzadki cud natury — wodospad w Foz do Iguaçu. Ks. Ignacy jadąc z bratem ks. Marianem, jego furgonetką zosną sasiadującą z morzem, miał wielką satysfakcję wykapnąć się w ciepłych wodach Oceanu Atlantyckiego. Jednym słowem — wzdwienie kilku stanów Brazylii i ich malowniczych zakątków zapisało się głęboko w pamięci i sercu ks. Ignacego Litewki.

Diretor Responsável: Pe. José Orlovski
Redatores: Pe. José Zajac e Pe. Jorge Morkis
Administração: Pe. Geraldo Valenga, Pe. João Ukachenski e Pe. Geraldo Setlik

COLABORADORES: Pe. Lourenço Biernaski, CM; Pe. Ladislaw Serzysko, CM; Pe. Wendelin Suierczek, CM; Pe. Bronislaw Kozlowski, CM; Pe. Benedykt Grzymkowski, SC; Pe. Stanislaw Turbanski, SVD; Prof. Mariano Kawka; Sr. Maciej Feldhuzer; Sr. Ignacy Jesman; Sr. V. J. Szankowski; Sra. Stawa Stepiak; Sr. Alexander English; Sr. Tadeusz Burzyński; Pe. Francisco Maszner, CM; Sr. Guido R. Muck; Tomasz Lychowski; Sr. Stanislaw Klimaszewski; Sr. Jan Wzorek; Sra. Helena Domitaska; Sra. Halina Marcinowska; e Roman Wachowicz.

★ Os artigos assinados são de inteira responsabilidade de seus autores.

ŚP. NICEFOR MODEST FALARZ



Dnia 19 marca 1984 roku zmarł w Kurytybie śp. Prof. Nicefor Modest Falarz dożywszy sędziwego wieku 91 lat. Swego czasu był doskonałym profesorem a równocześnie doświadczonym wychowawcą. Przez dekadę lat zajmował stanowisko wizytatora szkół. Był też deputowanym stanowiącym zabierając głos w sprawach nauczania i wychowania. Setki nauczycieli zawdzięczały Mu swą karierę i umiłowaniem, tak bardzo odpowiedzialnym zawodowi w Rodaków szcze powszechnym szacunkiem i poważaniem u Rodaków i u Brazylijczyków. Od szeregu lat zaliczał się do nestorów Polonii parafińskiej, a jego głos i opinia były zawsze brane pod uwagę. Był człowiekiem głęboko wierzącym. Polakiem "z krwi i kości", głęboko zainteresowanym problemami etyki polskiej. Stąd z całą szlachetnością można powiedzieć, że nie polską. Stąd z całą szlachetnością można powiedzieć, że nie polską. Stąd z całą szlachetnością można powiedzieć, że nie polską. Stąd z całą szlachetnością można powiedzieć, że nie polską.

Pogrzeb śp. Prof. Falarza odbył się na cmentarzu w Orleansie, Jego śmiertelne szczątki spoczęły obok zmarłej żony Pelagii. Ceremonie i modły pogrzebowe odprawił brat zmarłego — Ks. Prałat Henryk Falarz, długoletni proboszcz parafii w Lapie. Celebranzowi towarzyszyli księża: Stanisław Polakowski — kuzyn, Aureliusz Falarz — brat i Franciszek Maszner oraz liczni krewni, przyjaciele i znajomi.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

GÓRĄ NASI!

Dnia 17-go marca 1984 r. w auditorium Uniwersytetu Katolickiego FAE w Kurytybie odbyła się uroczysta Formatura de Administração de Empresa da Faculdade Católica, w czasie której otrzymał dyplom Robert Aramis Kondera, syn znanych działaczy polonijnych: Edwarda i Irenej z Łączki Konderców.

Młody, dynamiczny Jorge Miguel Samek, syn Jana i Krystyny z Łączki Samek pełni funkcję szefa gabinetu "Secretaria do Estado da Agricultura" w Kurytybie, wykazując duże zdolności organizacyjne.

Redakcja "Ludu" przylącza się do gratulacji dla obydwóch.

Poszukuje Pracy na Fazendzie

Polak — inż. rolnictwa z ukończoną Akademią Rolniczą w Polsce, podejmie prace (najlepiej byłoby u Polaków) na fazendzie w zamian za sprowadzenie go do Brazylii i opłacenie przejazdu. Oferty kierować na bezpośredni adres:

Inż. Piotr Wojtowicz
20-712 Lublin
Heloizy 1 — Polska.
lub na adres:
Gráfica Vicentina Ltda.
Caixa Postal 988
80.000 — Curitiba - PR

Od Administracji "LUDU"

Przypominamy, że wybił ostatni dzwonek opłacenia prenumeraty "Ludu" na rok 1984. Mieli już trzy miesiące. We wszystkich krajach, a także w Brazylii za pisma, czy gazety użyteczna jest opłata za prenumeratę w pierwszych dniach stycznia, inaczej każde wydawnictwo wstrzyma wyсылkę swego pisma do Czytelnika. Na marginesie dodajemy że wkrótce opłata "Ludu", idąc z ogólną inflacją, będzie podwyższona.

Administracja.

Dnia 24 marca 1984 r. w godzinach popołudniowych zginął w katastrofie samochodowej w Araraucari śp. Juliusz Szymański, syn sławnego ongi okulisty prof. Juliusza Szymańskiego. Podczas II wojny światowej służył jako ochotnik w armii Polskiej w Anglii, a po jej zakończeniu ożenił się z Szkołą, powrócił do Brazylii. Był ojcem 7

Śp.
JULIUSZ
SZYMAŃSKI

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE

1-go marca 1984 r. zmarł polski etnia ponościł stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Z rodziny Kurlinów, Pontia Grossy, gdzie odbył Seminarium Nauczycielskie, poświęcając się pedagogice. Pracował w zawodzie nauczyciela, pedagogice i pedagogice. Pracował w zawodzie nauczyciela, pedagogice i pedagogice. Pracował w zawodzie nauczyciela, pedagogice i pedagogice.

Wrażliwa na piękno, rżona doskonałym słuchem, dobrym głosem, była pani Śpiewaczka i chórzysta Grupy Folkloru. Ciepła i pracowita, wciąż dochodziła swe zdolności reżyserskie, które znalazły zastosowanie tak w szkolnictwie jak w sekcji stróżów Polonii Grupy Folkloru.

Przez wiele lat zajmowała kierownicze stanowisko tej sekcji. Po przejściu na emeryturę, poświęcając się wychowankom, osiągnęła sukcesy w tym dziedzinie. Jej prace doczekały się indywidualnych wyróżnień i cjalnych i bardzo podobały krytyki, a dziś stanowią ocenionym wprost dorobek twórczy, będące wyrazem twórczości polskiej emigracji.

Kochana Pani Pola, która i przostolajnia, nigdy wahała się w swych wywiadach, a swych zasługom była z zapalem i pełną domagającą wartości etycznej. Szożera w przyjaźni i wyrozumiałości ludzkich przywar — cieszyła się ogromnym szacunkiem z Jej odejściem, boleśnie czujemy stratę jaką poniesiemy.

Niech spoczą w pokoju znojmym, pracowitym, użytecznym życiu, a hołdu my Jej pamięci, bo była miary co Pani Pola, która i przostolajnia, nigdy wahała się w swych wywiadach, a swych zasługom była z zapalem i pełną domagającą wartości etycznej.

Cześć Jej świetlanej pamięci!

H. Marciniak

Wszystkiemu kolowemu z całego wyprzedko kierowco.

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Socrates, rep. mianians, oswiadczeni, opowiody od klubu. Nawet go opowioda warunki: i pedagogice. Pracował w zawodzie nauczyciela, pedagogice i pedagogice.

Try puch m. LEFA już ma. Liverpool, i mistrzostwo. Borussia i mistrzostwo. Borussia i mistrzostwo.

Głównym pismem między rżających walk reprezentacji.

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).

Wszyscy auto polskiego woko stracie. Odeszła od nas p. (Apollonia Korak).



orgão de propriedade da Congregação da Missão e editado pela Gráfica Vicentina Ltda.

EXPEDIENTE: "LUD"

Registrado no Cartório de Títulos e Documentos do 1.º Ofício de Curitiba. Livro "B" N.º 128 de 9-12-1946. Averbado sob N.º 62.090 de 22-8-1962. Registro no Instituto Nacional de Propriedade Industrial — Protocolo 12.074 de 29-4-1974.

UWAGA! — Wszelka korespondencje: listy, czeiki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekażać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Alameda Cabral 846, Caixa P. 988 — Curitiba - PR — Telefone: 222-1057 (PABX) — 80.000 Curitiba - PR — Brasil

GODZINY PRZYJĘĆ:

Od poniedziałku do piątku: od 7,30 do 11,00 i od 13,00 do 18,00

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1984

| | |
|--|---------------|
| W Brazylii i za rok 1984 | Cz\$ 7.500,00 |
| W krajach północno i połudn.-amerykańskich | 90 dolarów |
| W Europie, Azji i Oceanii | 100 dolarów |
| Cena egzemplarza | Cz\$ 250,00 |



MAIOR ESTOQ PREÇO ATACA

Avenida 7 Caixa P. 80.

INDICA

DR. LE BRANCO PRACA P. São

Praca P. São

Direito de: Das Luz Xavie Curitiba

PIĄTA NIEDZIELA POSTU

EWANGELIA WEDŁUG SW. JANA — 11, 145

+ Był chory pewien człowiek, imieniem Łazarz, mieszkający w Betanii razem z Marią i jej siostrą Martą. To właśnie ta Maria namaściła Pana olejkami i swoimi włosami ofiarą Jego nogi. Chory Łazarz był jej bratem. Oficj obie siostry każe powiedzieć Jemu: Panie, zachorował ten, którego Ty Kochasz. Leczyć Jezus usłyszawszy to powiedział: Ta choroba nie grozi śmierci, ale przyczynia się do powiększenia chwały Bożej, aby dzięki niej Syn Boży zyskał większą chwałę. Jezus kochał Martę i jej siostrę oraz Łazarza. Jednakże ktoś dowiedział się o jego chorobie, jeszcze przez dwa dni nie ruszał z miejsca. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: Chodźmy znów do Judei. Rzekli na to uczniowie: Nauczycielu, dopiero co Żydzi usiłowali Cię ukamienować i znów chcesz tam iść? Leczyć Jezus odpowiedział: Czyż cały dzień nie składa się z dwunastu godzin? Jeśli ktoś porusza się za dnia, nie upadnie, ponieważ widzi światło tego świata. Leczyć jeśli ktoś chodzi nocą, potknie się, ponieważ brak mu światła. Powiedział więc to do chwili: Nasz przyjaciel Łazarz zasnął, lecz o to idę, żeby go obudzić. Rzekli tedy do Niego uczniowie: Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje. Jezus mówił jednak o śmierci, a oni sądzili, że ma na myśli zwykły sen. Wtedy Jezus powiedział im już wprost: Łazarz umarł. Ja jednak chcę się, że Mnie tam nie było. Chodzi bowiem o was, żebyście mogli uwierzyć. Idźmy teraz do niego. A Tomasz, zwany inaczej Didymus, rzekł do współuczniwów: Chodźmy także i my, żeby razem z Nim umrzeć. Kiedy zaś przybył Jezus na miejsce, Łazarz już od czterech dni znajdował się w grobie. Betania była oddalona od Jerozolimy około piętnastu stadiów. Wielu Żydów przybyło jeszcze przedtem do Marty i Marii, żeby im współczuć z powodu śmierci brata. Gdy zaś Marta dowiedziała się, że nadchodzi także Jezus, wybiegła Mu na spotkanie. A Maria pozostała w domu. Rzekła tedy Marta do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, nie umarłby mój brat. Wiem jednak i teraz, że Bóg sprawi wszystko, o co Go poprosisz. Rzekł do niej Jezus: Twój brat zmartwychwstał. Odpowiedziała Marta: Wiem, że zmartwychwstał. (ale dopiero) podczas zmartwychwstania w dniu ostatczym. Rzekł na to Jezus: Ja jestem zmartwychwstałym i żywym. Jeśli ktoś we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nigdy nie umrze. Czy wierzysz w to? Odpowiedziała Mu: Tak, Panie, wierzę, że jesteś Mesjaszem, Synem Bożym, który przyszedł na świat. Powiedział więc to, odeszła i zawałała po kryjomu swoją siostrę mówiąc: Nauczyciel jest i wzywa ciebie. Gdy tylko Maria usłyszała to, wstała i szybko udała się do Niego. Tymczasem Jezus nie przybył jeszcze do wsi, lecz ciągle pozostawał tam, gdzie Marta wyszła Mu na spotkanie. A Żydzi, którzy znajdowali się w domu i poczuli Marię, zobaczywszy, że podniosła się szybko i wyszła, pospieszyli za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. Maria zaś, gdy przybyła na miejsce, gdzie znajdował się Jezus, i gdy zobaczyła Go, upadła Mu do nóg i powiedziała: Panie, gdybyś tu był, nie umarłby mój brat. Zobaczywszy tedy Jezus, jak płakała ona sama i Żydzi, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się bardzo i rozczewniony pytał: Gdzieście zapłakali Jezus. Wtedy rzekli Żydzi: Patrzcie, jak On go skoro przywrócił wzrok niewidomemu, nie mógł również sprawić, by ten nie umarł? Jezus zaś, wzruszony do głębi ponownie, przyszedł do grobu, który miał kształt jaskini i ten kamień. I powiedział: Odsunąć Panie, życz mi. A siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, życz mi. Cztery dni znajduje się w grobie. Na to rzekł Jezus: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli będziesz wierzyć, ujrzysz chwałę Bożą? Wtedy usunęło kamień. Jezus wniósł oczy ku górze i tak się modlił: Ojcze, dziękuję Ci, żeś Mnie wysłuchał. Wiedziałem, że zawsze Mnie wysłuchujesz. Powiedziałem to jednak ze względu na zebranych tu ludzi, aby uwierzyli, żeś Ty Mnie posłał. A gdy to powiedział, zawałał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź z grobu! I wtedy zmarły, mając ręce i nogi owiązane opaskami, a twarz zawiąniętą w chustę. Rozkazał tedy Jezus: Uwolnijcie go z wiewiór i pozwólcie mi chodzić.

60-TY NUMER "NASZEJ PRZESZŁOŚCI"

Punktualnie z początkiem roku — rzecz to jak na nasze stosunki poligraficzno-wydawnicze niebawoma — ukazał się sześćdziesiąty tom zasłużonego krakowskiego rocznika poświęconego dziejom Kościoła i kultury katolickiej w Polsce "Nasza Przeszłość", wydawanej przez księży misjonarzy.

Punktualność tym bardziej godna uwagi, że w roczniku opatrzoną datą 1983 znalazły się rozprawy i szkice w tym właśnie roku napisane co na tle całoci naukowego czasopiśmiennictwa w Polsce stanowi niewątpliwie ewenement. Sześćdziesiąty, a więc niejako jubileuszowy tom zawiera materiał bardzo bogaty i różnorodny tak w zakresie tematów jak i formy wypowiedzi. Obok ściśle naukowych, źródłowych rozpraw historycznych są tam szkice z pogranicza historii i socjologii, historii i literaturoznawstwa a także eseje o luźniejszej, bardziej literackiej formie.

Polowę liczącą ponad 300 stron tomu wypełniają szkice i rozprawy poświęcone dziejom zgromadzeń zakonnych. Otwiera tom szczegółowa, na nieznanym dotychczas źródłach oparta rozprawa Zofii Kozłowskiej-Budkowej i Stanisława Szczura poświęcona średniowiecznym dziejom cysterskiego opactwa w Koprzywnicy, stanowiąca, z uwagi na charakter zachowanych źródeł, interesujący szkic dziejów osadnictwa i

gospodarki na terenach pozostających we władaniu klasztoru. Nieco odmienny charakter mają szkice poświęcone dwóm znanym krakowskim kościołom klasztornym: OO. Franciszkanów i OO. Karmelitów na Piasku. Pierwszy, pióra o. Antoniego Zwiercana ma charakter polemicznego przyczynka, jako że jeden z najstarszych krakowskich kościołów gotyckich posiada bogatą literaturę. Tadeusz M. Trajdos poświęca swą rozprawę fundacji klasztoru Karmelitów na Piasku w Krakowie. Jest to jednak szkic napisany z szerokim oddechem. Wiele miejsca poświęca autor dziejom karmelitańskich zgromadzeń zakonnych od czasów legendarnych pod koniec wieku XV kiedy to Karmelici sprowadzeni zostali do Polski. Szeroko omawia organizację życia klasztornego, ewolucję reguły a także specyficzną metodę pracy duszpasterskiej i apostołskości tego zgromadzenia. Ma to szczególony walor, zważywszy, że "Nasza Przeszłość", choć wydawana w niewielkim nakładzie 1 500 egzemplarzy, przeznaczona jest nie tylko dla specjalistów z dziedziny historii Kościoła. Także z myślą o bardzo szerokim kręgu czytelników napisany został szkic, a właściwie esej Zofii Walczy o sanktuarium maryjnym w Woli Głuskiej. Szkic ma ambicje objęcia całości zagadnienia.

LAZARZU, WYJDZ Z GROBU!

Wszystko na tym świecie się kończy. Jedno pokolenie odchodzi, drugie przychodzi. (Ekt. 1,4). Zycie upływa w radości i w cierpieniu, choć tego drugiego jest więcej. Większa część to praca i cierpienie. (Ps. 89,10).

Dziś coraz mniej ludzi poświęcają czas Bogu, zapominając o duszy. "Grzesznik gardzi kultem Boga". (Ekt. 1,32).

A czas leci, wieczność się zbliża. Święty Rok Boży dobiega końca. Czy wszyscy zeń skorzystali — wątpię. Zawsze są ludzie, co wszystko odkładają na ostatnią godzinę. "Czemu tu stoicie, przóżnując dzień cały". (Mt. 20,6). Zawsze są i byli ludzie, co stracili własną religijną i żyją w grzechu. "Mówisz, że żyjesz, a tyś umarł". (Apok. 3,1).

Zawsze są tacy, co nie wierzą w nic, mówiąc, że Bóg nie istnieje. (Ps. 52,1). Chcąc zgasić własne sumienie, wmawiają to w drugich, lecz Pismo święte mówi, że jest głupi tak twierdzić. I cóż my na to? Takich więc łaska Boga poruszyc może, jak Saula pod Damaskiem, iż zawałał: "Panie co mam czynić". (Dzieje. Apos. 9,5).

Dziękujemy Bogu za ten nadzwyczajny rok łaski, który Chrystus dokonał na krzyżu 1 950 lat temu na Kalwarii. Ostatnie dni tego świętego czasu spędźmy na modlitwie. (Dzieje. Apost. 2,42). O nawrócenie, tych, co nie mają czasu dla zbawienia swej duszy. Co więcej, ofiarujemy swe cierpienia, które nazywamy krzyżkami życia o nawrócenie grzeszników, w myśli św. Pawła: "uzupełniająco, co brakuje miłości Chrystusowej". Nic nie brakowało, bo jedna kropla krwi Chrystusowej może zbawić świat cały. Trzeba było ją ofiarować za zbawienie drugich, nie zapominając też o sobie. Podbijam ciało moje, by innym przepowiadając, sam nie był odrzuconym. (1 Kor. 9,27).

Kiedy po kazaniu Piotra, w dzień Zesłania Ducha Świętego, ludzie go pytali, co czynić — odrzekł: "Pokutuj czynić". (Dzieje. Apost. 2,38).

Kiedy my na Wielkanoc, w dzień zakończenia Roku Świętego, usłyszmy słowa: Chrystus zmartwychwstał, (Ekt. 24,34), powtórzmy to podziwownie mówiąc: "Prawdziwie Zmartwychwstał także w moim życiu".

X.
P. S. — Przeczytaj 2 Lekcję: Rzym 8,8-11 i 2 Lekcję: Ezequiel 37,12-14.

KOŚCIÓŁ DZISIAJ

OJCIEC ŚWIĘTY DO POLAKÓW

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Pragniemy dzisiaj spojrzeć w duchu wiary na ludzką pracę. Rośnijcie i rozmnażajcie się i zczyńcie sobie ziemię poddań, powiedział na początku Bóg do pierwszych ludzi, ustanawiając w ten sposób pracę integralną częścią życia człowieka i jego naczelnym powołaniem. Znamienią jest rzeczą, że stwórcze dzieło Boga nazywa Biblia również pracą. Tak więc człowiek zaproszony jest i włączony w pracę Boga. Ma rozwijać i przekształcać i wykorzystywać dla siebie i innych to co Bóg zawarł w stworzeniu i w ten sposób doskonalić w sobie obraz Boży. Prawda ta nabiera szczególnego światła i osiąga nową kresztę w Jezusie Chrystusie. Synu Bożym, który przynosząc pełną prawdę o powołaniu człowieka wchodzi równocześnie w obszar ludzkiej pracy. Dzięki temu, praca została nie tylko odkupiona, oddana w Chrystusie Bogu Ojcu, ale została niejako wprężnięta

w dzieło odkupienia, w perspektywę ostatecznych przeznaczeń człowieka i stała się jednym z sposobów uczestnictwa człowieka w królewskim posłannictwie Chrystusa, które jest posłannictwem służby i miłości. Odkupiona i odkupująca moc prawdy otwiera człowieka na Boga, na drugiego człowieka, na świat i włącza go ściśle w wymiar Królestwa Bożego. Trzeba, abymy szczególnie w Roku Odkupienia pośród codziennego trudu i częstych alienacji nie tračili z oczu tego wymiaru.

Serdecznie witam pielgrzymów z Polski, ze Skawiny, archidiecezji krakowskiej, Pielgrzymkę z parafii św. Edwarda z Tworek, archidiecezji warszawskiej, oraz delegację studentów, również delegację studentów inwalidów z Warszawy. Pielgrzymkę z Siedlec z ks. biskupem ordynariuszem Janem Mazurem. Wszystkich pielgrzymów indywidualnych z kraju oraz z emigracji, z Polonii, przede wszystkim z Algierii i z Francji. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

NESTOR DUSZPASTERSTWA POLONIJNEGO

Zamieszkały w Rumi biskup Gdyni ks. prałat Dominik Szopiniński obchodził uroczystości stulecia uradzenia. Przyniesł na świat 1 listopada 1893 r. w Przemyślu. Hucie koło Koszowa, gdzie też uczęszczał do gimnazjum. Już w szkole piewodu głośnego przemawiania do polskości był wyjątkiem. W 1902 r. ukończył Stawów Zjednoczonych swojego brata Leona, w tym czasie działała polonistka preza Zjednoczenia Polaków Rzymsko-Katolickiego w Chicago.

Dominik Szopiniński po studiach w seminarium duchownym w Milwaukee w 1905 otrzymał święcenia kapłańskie, następnie w tymże seminarium wykładał język polski. Pracował w polonistykach diecezji Green Bay, gdzie ordynariuszem był Paweł Rudy, pierwszy biskup biskup w Stanach Zjednoczonych, także syn polonistki. Przez serżanta od 1938 r. do przesiedlenia emerytura w 1961 r. ks. Szopiniński był proboszczem w Niagara w stanie Wisconsin. Do Polski powrócił na stałe w 1967 r. i mieszka w Rumi.

Podkreślić należy, że ks. Szopiniński pracował wiele społecznie i naukowo. Był prezesem pierwszego polskiego towarzystwa naukowego USA — Towarzystwa im. Królowej Jadwigi i sekretarzem tego towarzystwa — "Amerykańskie" ogłosił wiele artykułów z zakresu literatury i historii. W czasie pierwszej wojny światowej organizował wszechstronną pomoc krajowi, w tym — co zrozumiałe — był rzecznikiem opinii na rzecz Polskę dostępu do morza. W okresie międzywojennym przez kilkanaście lat redagował "Przegląd katolicki" i był sekretarzem neralnym Zjednoczenia Polaków w Ameryce. Za tę działalność otrzymał godność prałata i dwukrotnie podziękowanie od Ignacego Paderewskiego. Ks. Szopiniński jest zapewne najstarszym duszpasterzem polonistycznym w naszym kraju, który prawdopodobnie najdłużej służył w tym zawodzie.

CZY NOWY POLSKI ŚWIĘTY?

W Rzymie została opublikowana praca naukowa poświęcona ks. dr. Stanisławowi Franklowi, prof. historii i teologii matki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie. W Rzymie została opublikowana praca naukowa poświęcona ks. dr. Stanisławowi Franklowi, prof. historii i teologii matki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie. W Rzymie została opublikowana praca naukowa poświęcona ks. dr. Stanisławowi Franklowi, prof. historii i teologii matki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie.

Ksiądz Frankl został opublikowana praca naukowa poświęcona ks. dr. Stanisławowi Franklowi, prof. historii i teologii matki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie. W Rzymie została opublikowana praca naukowa poświęcona ks. dr. Stanisławowi Franklowi, prof. historii i teologii matki na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Katolickiego w Lublinie.

ROK LXII
"Cepelia" —
TRUDNY RO
Wszyscy znam
wygodne, w
wykonują za
w statucie
Rekord
Przyniesł jest org
wskiego rekord
szpina istota
kultury w
momentu powo
kiej cel ten ni
W ciągu 35 la
Powstał
Stawów Zjednocz
należa się do
należał do
nago działacza
Lacy ona
go Rzymsko-Katolickiego
Chicago.
Analogizac
diach w seminariu
TRUDNY sprze
w tym i co jest
w roku 1982
100 procent, a p
rafach diecezji
o tym, że w
Paweł Rudy, pi
wzrost
wzrost
Relacje te
bowien
wzrost
w imie
minik Szopini
czem w Niagar
Wisconsin. Do
ci na stałe w 1967 r. i mieszka w Rumi.
jest to organ
członków
Reforma
wiecej
samodziel
i sam
zawołali i o
Reforma
okresie
własności
wonna spła
zastępcę
nie na im
wielkiej jest
wojny światow
wszechstronn
kraju, w tym — co zrozumiałe — był rzecznikiem opinii na rzecz Polskę dostępu do morza. W okresie międzywojennym przez kilkanaście lat redagował "Przegląd katolicki" i był sekretarzem neralnym Zjednoczenia Polaków w Ameryce. Za tę działalność otrzymał godność prałata i dwukrotnie podziękowanie od Ignacego Paderewskiego. Ks. Szopiniński jest zapewne najstarszym duszpasterzem polonistycznym w naszym kraju, który prawdopodobnie najdłużej służył w tym zawodzie.

Atenção
Rua
CURI

Wieści z Polski

NOWOCZESNE MASZYNY WŁOKIENNICZE Z "BEFAMY"

Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych "Befama" w Bielsku-Białej prawie 70 procent swych wyrobów przeznaczona na eksport. W ubiegłym roku wyeksportowała maszyny, głównie zespoły grzebne, do krajów socjalistycznych za 23 mln rubli, a do krajów kapitalistycznych za 7 mln dolarów. Wśród największych odbiorców "befamowskich" maszyn są Indie, Jugosławia, ZSRR, CSRR i NRD.

Z myślą o nowych rynkach zbytu pracuje się w "Befamie" nad dalszym udoskonaleniem maszyn. W br. rozpoczęto produkcję udoskonalonych zespołów grzebnych "GR-640", które wystawiono w ub. roku na światowej wystawie maszyn włókienniczych "ITMA" w Mediolanie. Są to zespoły o znacznie lepszych parametrach technicznych i walorach eksploatacyjnych od maszyn tego typu dotąd wyrobianych. Uruchomienie produkcji pozwoliło na dalsze uaktywnienie eksportu, zwłaszcza gdy chodzi o nowy rynek zbytu jakim dla zakładu stała się ostatnio Chińska Republika Ludowa. (PAP)

SPADKI

Polacy w kraju najczęściej otrzymują spadki z USA, Kanady, Australii, Wielkiej Brytanii, RFN i Francji. Obecnie w wydziale spadków Departamentu Konsularnego (jedyna placówka państwowa w kraju do tych spraw) — znajduje się ok. 3 tys. spraw "w toku". Rocznie załatwiała się tą drogą średnio tysiąc. Nikt nie neguje, że cykl załatwiania jest zbyt długi (trwa średnio 3 lata). Najwięcej czasu zajmują poszukiwanie wszystkich żyjących spadkobierców i udowodnienie pokrewieństwa ze spadkodawcą. Ponadto procedura jest znacznie szybsza, gdy w grę wchodzi pieniądze a przeciąga się, kiedy chodzi o nieruchomości i walory pozapieniężne. Zależy to także od szybkości powiadomienia o potrzebie realizacji spadku, co ma miejsce w drodze prywatnego zgłoszenia i w drodze odpowiednich umów konsularnych, jakie ma Polska z szeregiem krajów. Natomiast droga publicznych ogłoszeń o spadkach powiadamia się zainteresowanych w wypadku braku dokładnych danych spadkobierców. Takich spraw rocznie pojawia się ok. 500. Spadki realizowane za pośrednictwem urzędów konsularnych PRL zwolnione są z kraju od podatków. Natomiast w wypadku ustanowienia prywatnego pełnomocnika — podatek się płaci.

PORACHUNKI MŁODZIEŻOWYCH GANGÓW W KRAKOWIE

Statystyki milicyjne dzielnicy Krakowa — Nowej Huty notują od 3 lat systematyczny spadek ilości przestępstw popełnianych przez nieletnich; już jednak pierwsze miesiące tego roku przyniosły z sobą wydarzenia, które mogą zmienić tę statystykę. Z urzędów spraw wewnętrznych, ze szkół, wreszcie od samych mieszkańców dzielnicy napływają ostatnio informacje o wyrykach rozwydrzonych, pozabawionych zupełnie samokontroli młodych ludzi, nazywających siebie bądź "punktami" bądź "poppersami" i toczących z sobą na ulicach Nowej Huty regularne potyczki, do którego to określenia upowaznia fakt udziału w nich — po każdej z

walczących stron — do kilkunastuosobu uczestników, w wieku od 13 do 20 lat.

Ubrojeni są w kaski, palki, brzytwy, noże, przemysłowe oprawione zyłki, którymi obcina się włosy, kalezcy twarze i ręce. Interwencje milicyjne wymagają obecności kilkunastuosobu nieraz funkcjonariuszy i radiowozów. "Poppersi" potrafili wstąpić do XI Liceum Ogólnokształcącego, aby wywiązać z lekcji i pobić "punktów" poranili też uczniów z Bielska-Białej, którzy przyjechali na spektakl Teatru Ludowego w Nowej Hucie. W samym centrum dzielnicy dochodzi — w odstępach kilkudniowych, najczęściej w soboty i w niedziele — do regularnych utarek. Ostatnie dni przyniosły szczególne nasilenie działań rozwydrzonej młodzieży.

Sprawy zajęły się zarówno organy ścigania, jak i kuratorium oświaty i wychowania.

75 ROCZNICA URODZIN PROFESORA BOHDANA DOBRZAŃSKIEGO

75 lat ukończył wybitny polski uczyony — specjalista w dziedzinie nauk rolniczych, gleboznawstwa i agrofizjologii prof. Bohdan Dobrzański. Z tej okazji otrzymał salę z gratulacjami od premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Prof. B. Dobrzański jest członkiem rzeczywistym PAN, doktorem honoris causa Akademii Rolniczej w Lublinie oraz tamtejszego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Jest też członkiem kilku zagranicznych akademii nauk m. in. Wszechnicy Akademii Nauk Rolniczych im. W. Lenina. Przez wiele lat był członkiem Prezydium PAN zastępcą sekretarza naukowego akademii, a także sekretarzem Wydziału Nauk Rolniczych i Leśnych. W swoim dorobku ma 100 publikacji naukowych oraz 48 podręczników i skryptów. Jego prace naukowe dotyczą głównie problemów wpływu człowieka na zmianę właściwości gleb i ich ewolucji oraz poszukiwań nowych metod badania gleb i sposobu podnoszenia ich urodzajności.

SPRAWA EKSHUMACJI PROCHÓW MŁODZIKÓW MOSCICKICH

Rodzina i przyjaciele Marii Moscickiej, żony ostatniego prezydenta II Rzeczypospolitej, chcą spełnić ostatnią wolę zmarłej, podjęli starania o przewiezienie do kraju prochów jej oraz jej męża Ignacego Moscickiego, spoczywających na cmentarzu w miejscowości Versoix w Szwajcarii. Mieli w tej sprawie poparcie Kurii Biskupiej Kościoła katolickiego w Warszawie. Władze polskie wyraziły zgodę na powrót do kraju prochów Marii Moscickiej i jej męża.

Władze kantonu genewskiego, na którego terenie leży Versoix, wyraziły zgodę na przeprowadzenie ekshumacji; nie było powodów, aby takiej zgody nie udzielić. Pełnomocnicy, występujący w imieniu rodziny zmarłej, dysponowali odpowiednią dokumentacją. Pozywno już przygotowania do ekshumacji i usuniecie z grobu małżonków Moscickich płyt nagrobowa. W ostatniej niemal chwili szef genewskiego departamentu sprawiedliwości i policji wstrzymał jednak ekshumację.

W 70 ROCZNICE URODZIN GRATULACJE I ŻYCZENIA DLA WITOLDA ROWICKIEGO

Wspólnym odśpiewaniem "sto lat" powitali Witolda Rowickiego zebrani 28 ub. miesiąca w sali Filharmonii Narodowej pracownicy tej instytucji, której poświęcił ponad ćwierć wieku swego życia oraz liczni przyjaciele i koledzy artyści, czołowi przedstawiciele polskiego świata muzycznego. Spotkaniem tym oraz wystawą pn. "Witold Rowicki w Filharmonii Warszawskiej i Narodowej" stołeczni filharmonicy uczcili 70-lecie urodzin twórcy i wielkiego kierownika artystycznego tego zespołu.

"Cepelia" — mecenas, producent, kupiec TRUDNY ROK JUBILEUSZOWY

Wszyscy znamy "Cepelię". Killimy, makaty, wyroby ludowe, biuiterię, w niepowtarzalnym stylu wykonaną mową, że Centralny Związek Spółdzielni Rękodzielni Ludowej i Artystycznego Rękodzieła Ludowego i Artystycznego jest organizacją chroniącą rozwój tradycyjnego rękodzieła ludowego i artystycznego, spełnia istotną rolę w kształtowaniu i propagowaniu kultury w kraju i na świecie". Podobno momentu powstania, tj. roku 1949 do chwili obecnej cel ten nie został zmieniony.

W ciągu 35 lat nastąpił jednak rozwój tej organizacji. Powstało kilkaset spółdzielni, sklepów, pracowni. Powstała sieć prac chłupnicza, z organizacją, która współpracowała wielu artystów-plastyków. Dla "Cepeli" pracuje obecnie około 43 tys. ludzi. Łączy ona rolę mecenasa sztuki, producenta i kupca równocześnie. Trudno oczywiście połączyć te merkantylne i kulturotwórcze zadania "Cepelia" jako się stara.

Analizując wyniki ekonomiczne za ubiegły rok, można powiedzieć, że były one korzystne. Prace sprzedazy i usług wyniosła 14,2 miliarda zł, co jest istotne była o 25 procent wyższa niż w roku 1982. Eksport stanowi niewielki procent. Wydajność pracy wzrosła w tym czasie o 30 procent, a płace o 20,8 procent. Relacje między wydajnością pracy i wzrostem płac świadczą o tym, że "Cepelia" jest gospodarną, ponieważ w tym czasie wzrost funduszu płac został pokryty z przyrostem wydajności.

Relacje te odnoszą się oczywiście do zwartych zespołów, bowiem one przede wszystkim wypracowały zyski dla "Cepeli", która następnie przeznaczając je na inne cele, związane m. in. z mecenasem i popieraniem rozwoju twórczości ludowej, jest taka, że pieniądze są wspólne dla całej organizacji i jedni dofinansowują drugich w ich potrzeby. Tak bowiem "Cepelia" rozumie swoją spółdzielczą działalność.

Wobec organizacji, której nigdy nie dotowała, członkowie sami muszą na siebie zarabiać. Reforma więc w "Cepeli" niestraszna — jak pisał wieceprzes Antoni Makowski. Zawsze samodzielnie, caopatrywali się sami wytwarzali, sami, i sami sprzedawali. Zawsze się samodzielnymi i oczywiście byli samorządni, ponieważ należała na spółdzielczych zasadach. Reforma natomiast w tym trudnym, trzeba to pamiętać, oznacza, zmusza jeszcze bardziej do samodzielności i zaradności. Zadna ze spółdzielni, która powinna spłajnować. Musi często szukać roznych zastępczych dla swej produkcji, przedstawiać się na inny rodzaj wytwarzania, co oczywiście jest zniżyć w małych spółdzielniach niż w większych zakładach produkcyjnych. Trudności w tym występują one w rozdzielniach, programach operacyjnych i rządowych — ale o trudności nie warto mówić w roku jubileusz. Trzeba pamiętać, że w tym czasie w roku bieżącym "Cepelia" obchodzi 35-lecie istnienia.

USUWANIE KRZYŻY W PRL

Władze rządowe Polski Ludowej rozpoczęły usuwanie krzyży z gmachów publicznych a także ze szkół. Akcja ta wywołała silną reakcję ze strony studentów. Lecz przede wszystkim ze strony Episkopatu Polski. Ks. Prymas Józef Glemp oskarżył władze o gwałcenie uczuć religijnych wśród katolików, którzy stanowią 90 procent ludności narodu. Ks. Prymas ostrzegł władze, że "Cepelia" z usuwaniem krzyży może spowodować nieodwracalny odruch całego społeczeństwa. Władze również dialog między Kościołem a państwem rządowym. Należy się spodziewać, że w najbliższym czasie Episkopat polski wystrząśnie z rąk władze.

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.
 JOIAS
 RELÓGIOS
 ÓTICA (ÓTICA MODERNA)
 Joalheria
a PÉROLA
 Atenção para o novo endereço:
 Rua Presidente Faria, 282 — Fones: (041) 223-4975
 222-5116 e 222-2785
 CURITIBA PARANA

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS

AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO
 TEM DE TUDO PARA O SEU CARRO
VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS
 MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 - Fone: 222-6565 (PBX)
 FILIAL I: R. Cons. Laurindo, 961 - Fone: 224-5374
 FILIAL 3: BR 116 Km 105 - Fone: 246-2462

HENRYK SIENKIEWICZ

Niewola Tatarska

Urywki z kroniki szlacheckiej Aleksego Zdanoborskiego — (Nowela)

1)

Pachole, jadąc przodem, albo i też za mną, porbrzkiwało na teorbaniku, a mnie żalostí i tęsknotą za Marysią ścisnęły serce — i im dalej od niej odjeżdżałem, tym ją miłowałem goręcej. Przychodziły mi wczoras na myśl słowa: "Post equitem sedet atra cura", lecz gdy w tak wielkim fortuny mojej uszczupleniu z J. W. Tworzyńskim mówić, ani mu się wypowiadać z afektów nie śmiałem, nie pozostało mi nic innego, jak szablą na fortunę zarobić i, gloria militari się przyzodobiwszy, dopieroż przed nim stanąć. Bóg mi, ani Marychna moja serdeczna nie mogli wziąć za złe, że temu tego wprzód nie uczyniłem. Gdyby mi ona kazała w ogień albo też w wodę skoczyć, albo zgola krew przelać, Ty, Jezus Chryste, który patrzysz w serce moje, widzisz, że byłbym to uczynił. Ale jednej rzeczy, nawet dla wdzięcznej dziewczeczki mojej nie mogłem poświęcić, a to honoru szlacheckiego. Fortuna moja była zadna, lecz zasie krwi znacność wielka, a po ojcach jakoby testamentem miałem przekazane, bym wiecznie uważał, iż gardło jest rzeczą moją, i one wolno mi na szwanek podawać, ale integrala rodu dignitas jest puścić przedków, którą mam oddać tak, jak ją wzięłem: integram. — Wieczny odpoczynek racz ojcom moim dać, Panie, a światłości wiekuisia niechaj im świeci na wieki wieków! Choćby J. W. Tworzyński dziewczeczkę swą oddać mi się był zgodził, nie miałbym jej gdzie wprowadzić; gdyby zaś, bacząc na szczupłość mej fortuny, w dumie swej pauperem, albo zgola szarakiem mnie nazwał, tedymb się w rozumieniu o wyborności rodu mego czuł dotknięty i pomściłbym się na nim musiał — czego, gdy on jest ojcem mojej Marysi, Panie Boże nie dopuść.

Owoż i nie zostało, jak jechać na kresy. Rzędziki, pasy i co było lepszego po ojcach, częścią zastawiając, częścią przedawając, zebrałem dukatów ważnych trzysta, które zaraz na prowizję J. W. Tworzyńskiemu oddałem, potem łzami i ciężkim wdychaniem pozegnawszy Marysię, przez noc gotowałem się do drogi, a nazajutrz oba z pacholkiem obróciliśmy konie ku wschodowi.

Wypadało jechać na Zaslów, Bar do Hajsynia. Po zamkach, dworach lub karczmach na noclegi stawiając, dotarliśmy wreszcie do Umania, za którym step już otworzył się przed nami równy, bujny, gluchy. Pacholek, jadąc przodem, coraz to w teorbanik uderzał i pieśni śpiewał, a mnie się zdawało, że przede mną leci, jako ptak, za którym go: słała — a za mną, jako drugi ptak: tęsknota. Jechałmiś do stannicy, zwanej Mohylina, gdzie, czasu swego J. W. ojciec mój, pułkownik, z chorągwią pancerną strażował, którą był własnym sumptem na wojnę z bisurmany wystawił; ale do Mohylnej jest bardzo daleko, bo chwalić Boga, Rzeczpospolita szeroko rozsiadła się po ziemi, i oprócz tego, trzeba tam jechać przez stepy, na których dzień i noc myszczą Tatarzy i różni lotrzykowie, więc i szły własnej strzecz wypada. Po drodze dziwowałem się wszystkiemu, jako, że pierwszy raz na Ukrainie będąc, same nieznanne spotykałem sprawy i rzeczy.

(c. d. n.)

JOÃO HAUPT & CIA. LTDA.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 222-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 222-1229

80.000 CURITIBA

PARANA

POLONIA ZAGRANICZNA

W. BRYTANIA:

POKÓJ, SPRAWIEDLIWOŚĆ, NIEPODLEGŁOŚĆ (Akademia Solidarności)

W niedzielę 11 grudnia w Ratuszu Hammersmith odbyła się uroczysta akademii zorganizowana przez grupy pro-Solidarnościowe i Zjednoczenie Polskie dla upamiętnienia 2 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Rocznicą ta zbiegła się z wręczeniem pokojowej Nagrody Nobla przyznanej Lechowi Wałęsiej.

W sali Ratusza zebrał się wszyscy ci którym nie obcy jest los narodu polskiego walczącego o swą niepodległość, o sprawiedliwość i godność ludzką oddanego w ręce sowieckich okupantów w wyniku układów jałtańskich z czym naród polski nigdy się nie pogodził.

Na uroczystości przyszyli przedstawiciele wszystkich najważniejszych brytyjskich partii politycznych, m. in. Peter Shore z Labour Party i sir Bernard Braine z Conservative Party; przedstawiciele związków zawodowych z Terry Duffy, prezydentem AUEW; Leszek Kołakowski reprezentujący KOR; Zdena Tomin, działaczka czechosłowackiej Karty 77; Artur Rynkiewicz reprezentujący Zjednoczenie Polaków; Marek Garztecki kierownik Biura Informacyjnego "Solidarności" w Londynie; Marek Wiktor Moszczyński z Polish Solidarity Campaign oraz reprezentanci wszystkich narodów uciśnianych przez Związek Sowiecki, m. in. dr Amaniar z Afganistanu, któremu zebrani zgotowali gorącą owację, wyrażając solidarność z narodem afgańskim, walczącym dzielnie przeciw sowieckiej okupacji.

We wszystkich wystąpieniach przewijały się dwa wątki — smutku, z powodu zaprzaczenia szans na pokojowe zmiany w Europie Wschodniej, jakie pojawiały się wraz z powstaniem Solidarności, oraz podziwu dla nieugiętej postawy Polaków i radości z powodu przyznania Lechowi Wałęsiej Nagrody Nobla, która jest również uznaniem dla idei reprezentowanych przez Solidarność i pokojowych metod oporu przeciwko brutalności reżymu Jaruzelskiego, który, jak powiedział Marek Garztecki, "w imię wolności czyni niesprawiedliwość, a w imię pokoju pozbawia naród wolności".

Lecz, jak przypomniał sir Bernard Braine, sytuacja w całej Europie Wschodniej jest wynikiem Jałty, i jak długo układ ten będzie w mocy, szanse na jakiegokolwiek zmiany w tym regionie Europy są niemożliwe.

DZIAŁ POETYCKI

Florian Śmieja

ŻYCIE MOJE

Miłość — sen, zaślepienie
to mająk, choć na jawie
świadome omamienie.

Tęsknota — to ślęczenie
zajadłe, ot, nad niczym,
pogoń za szczęścia cieniem.

Czekanie jest podróżą
daleką, niewesołą,
a chwile jej się dłużą.

Wiara — utuda boga
barwana jak pióro pawie,
przy której biednie truoga.

Nadzieja — to bliski oczu,
co lotne chmury liczy,
ród zapach, któryś pozucł.

Zagłupienie — twarz skrzywiłona,
brudami zryte czoło
i bezradne ramiona.

A wszystko życie moje:
marzenia, niepokoje.

SZWECJA:

JUBILEUSZ "PIASTÓW"

Zespół Pieśni i Tańca "Piaśtowie" przy Towarzystwie Polaków "Ogniwio" w Sztokholmie obchodził ostatnio uroczystości 10-lecia swej działalności. Z tej okazji, w lokalu organizacji, odbyła się

impieza "Otwartych drzwi", podczas której członkowie zespołu demonstrowali gołociom polskie stroje regionalne. Publiczność szwedzka mogła ponadto zapoznać się z polskimi tańcami na jubileuszowym koncercie galowym zespołu, który odbył się w teatrze "Puck" w Sztokholmie.

USA:

TYSIACOM POLAKÓW Z USA GROZI DEPORTACJA?

Jak donosi "New York Times", setki, a może nawet tysiące Polaków w USA mogą być przed perspektywą deportacji.

Tysiące podań o azyl polityczny, składanych przez Polaków przebywających w USA, jest odrzucających przez władze federalne, które nie mają pozbryć się nawalną liczbą podrobionych przez rozpatrzonej jeszcze sprawy.

Zarówno Department of State jak i Urząd Imigracyjny twierdzą, że brak jest wiarygodnych danych statystycznych na temat odmowne w latwianych wniosków, jednak jak wynika z listy skarg polskich wnioskodawców, sytuacja uchodźców w USA jest wręcz katastroficzna.

Lidia Sawoja z amerykańskiej Konferencji Katolickiej, organizator, która magą uchodzić wyszła z narodowości, oświadczyła w ostatnich miesiącach, że procent podań o azyl polityczny odrzuconych przez władze federalne. Także przedstawiciele prywatnych agencji pomagających uchodźcom polskim twierdzą, że obecna polityka imigracyjna USA jest o wiele surowsza niż przed paroma laty, kiedy w związku na sytuację w Polsce podania Polaków były prosto odrzucane.

Od 1981 roku, Polacy przybywający nielegalnie w USA unikali deportacji dzięki wprowadzeniu specjalnych klauzuli do Aktu Imigracyjnego.

Choć odmowa przyjęcia azylu nie oznacza, że wnioskodawca nie otrzyma wizy z troską w kraju, ogrom odmów wyszłaż szok wśród społeczeństwa polskiej w USA. Wernie Jerny, główny rzecznik Departamentu Imigracji w USA, powiedział do wiadomości, że we wrześniu 1982 roku, kiedy po raz ostatni przeprowadzono badania indywidualnych podań, ponad 5 000 Polaków zgłosiło się o azyl w USA.

Wniosek amerykańskiego stanowisko amerykańskiego władze imigracyjnych nie legnie zmianie, tysiącami Polaków grozić będzie deportacja.

Do amazońskiego... Wiele p... A w... lukus... jest o wiele... przed paroma laty... w Polsce... Polaków były... prostu odrzucane.

KANADA:

POLSKA MISJA PASTORALNA W SCARBOROUGH

W miejscowości Scarborough, wchodzącej w skład torontońskiej metropolii, utworzona Polska Misja Pastoralna prowadzona przez księży Chrystusowców. Organizatorem i proboszczem Misji jest ks. Zbigniew Bryś. Dotychczas w archidiecezji Toronto były cztery parafie polskie, obsługiwane przez polskich Ojców.

Spółeczność polska w Scarborough mieszkała we wschodniej części miasta, nie mogła jednak z nich korzystać z powodu, że w tym miejscu, z punktu widzenia, na zbyt dużą odległość. Ostatnio wystąpiła ona do władz kościelnych o utworzenie nowej parafii. Odpowiedzia na utworzenie parafii jest Polskiej Misji Pastoralnej w Scarborough.

Uroczystość otwarcia Misji zbiegła się z obchodami trzasetnej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej.

ALEXANDER FOREMBIŃSKI

ZŁOTO AMAZONII

I

W brazylijskiej prasie huczy na wszystkie tony: "Nowe odkrycie tereny w Amazonas", "Sześć tysięcy garimpeiros odkrywa złoto w głębi zielonego piekła", "Przeklezione złoto Tapajós", "Czas skonczyć z kontrabandą złota!"

Czyta to tysiące ludzi. Po przeczytaniu składają gazety — i idą na spacer w codziennym kieracie. Rano do baru na filiżankę kawy i sandwicz. Papieros, długa kolejka do autobusu. W południe podtrząsanie przez ulice São Paulo i długie godziny pracy w biurze. Południe, sygnał, odbicie karty zegarowej, przystanek przy odczytniku. "Almoço" — znów w barze — i pół godziny siedzenia gdzieś w cieniu, na powietrzu. Sygnał i drugi przystanek pracy. Od siódmej lub ósmej — zależnie od tego, czy ktoś mieszka — zaczyna się odczytywanie. Picie, jedzenie, rozmowa o inflacji, o drożyznie, o małych zarobkach i o groźnym obłożeniu. Czasem kino, u niektórych siedzenie przed telewizorem — aż zamkną się oczy zmęczone. Czasem mów to samo. I tak mijają lata.

Po złoto Amazonii nikt się nie wybiera. Pracowite São Paulo ma na miejscu wydobywa swoje złoto — w papierosach, w pieniądzach Banco do Brasil — z gorączkowej produkcji fabryk, z nadmierne rozrośniętego handlu, z przebiegającej działalności usługowej. A także z "divertimentos", z "boites", poprzez eleganckie "boites" z luksusowymi "boites", teatry, z "strip-tease". Wielu zarabia brudne lub niewiele, w banknoty w robocie przestępczej: łapówki, narkotyki, kradzieże, naprawy i morderstwa. Kolorowa symfonia wieloletnia, wielomilionowe miasta, które różnie ciągle — najcięższe — z wszystkich metropolii świata.

Do amazonskiego Eldorado stąd nie wybiera się nikt. Wiele przecież nocuje tu na ulicach, wielu przyniemy. A wszyscy marzą o złocie, omiłowani, o samolotach i luksusie. I o pięknych, ognistych kobietach. Dla wielu więc nie biega tam, gdzie złoto leży prawie na ziemi? Wskazałem odpowiedź.

Wobec tego ja tam pojedę. Może nie usłyszę głosów ryb w wodzie, może są one tylko w Ucayali i nuć tylko dokoła jeziora Fiedlera. Ale posłucham, co tam piszczy nad Rio Tapajós. Pojadę jutro.

II

Na przykładem wielkich podróżników zaplanowałem wyprawę naukową i szeregową. "Bo to, panie, trzeba wszystko wiedzieć, o wszystkim pamiętać — pouczali mnie wytrawni podróżnicy i troska w głowie i z dwiema "wyborowymi" w pekażu i bruszcuku. — Potem w mato, w selwie, jak pan czego zamni — to zdechł pies i adeus. I nic nie pomoże wtedy, nie. Umrze pan, panie, jak mucha".

Kto jak nie pomoże, to podziękowałem pięknie i na razie nie mam do domu. Tam napatrzyłem mocnej herbaty i wysłałem encyklopedię. "Gold", "Gold Rush", "Brazil" — i podobne wyrazy. Okazało się, że złota gorączka na świecie i różne londyńskie gonty na psach, pod surową kontrolą rządowych komisarzy górniczych — to dla wielu nie ważnego. Dla latyńskich ludzi także takie metody są meczące ponadto ograniczenie nie znoszą ani kontroli w Brazylii sprawę te załatwiono inaczej.

Przed wszystkim zaczęto znacznie wcześniej. Bo oto już w roku 1693 — a więc na dwieście lat przed Kondike — pełniący misję w São Paulo o nazwisku Arzáo odkrył spokojnie bez krzyków pierwsze złoto w Brazylii. A potem kupowało kilkunastu niewolników afrykańskich, najmowalejszego capataza z porządnym batem — i już złoto się zaczęło. Bez żadnych psów ani komisarzy. Murzyni pracowali w tym czasie, że przez osiemnastę stulecie Brazylija pokrywała 80 procent produkcji światowej. Czy dostawali jakieś pieniądze — o tym już encyklopedia milczała. Należy przypuszczać, że raczej nie.

"No, dobrze — pomyślałem — znaczy złoto w Brazylii. A teraz zbadajmy mapę. Gdzie to ta Rio Tapajós?" Mapa pokazała, że Tapajós jest prawobrzeżnym dopływem Amazonki, ma około 900 kilometrów długości i obfituje w bogactwo. U ujścia jej — mniej więcej na połowie odległości między Manaus a Belém — leży spory port rzeczny. Wokół niego, do Itaubany nad średnim biegiem Tapajós, ostatnie placówki cywilizowanego świata, można się dostać drogą wodną, z Santarem pod prąd. Naokoło na setki kilometrów ciągnie się selwa — dzika, wilgotna i pusta. (c. d. n.)

Sementes de cebola Texas — Braçatinga — Repolho — Adubos Formicidas — Vika — Cutelaria de — Balanças — Pesos de precisão — Metros — e armarinhos — Fumos — 60 unidades — Cachim — desde Cr\$ 40,00 até Cr\$ 48.000,00 — Ferramenta para — Máquinas para massa e macarrão — Baralhos — desde Cr\$ 300,00 até 4.800,00 — Máquinas para cana de açúcar — Máquinas para corte de grama - manuais e elétricas — Consertos — Afiado — Artigos de pesca — Canivetes — Importados — Consertos de cachimbos — — Cuias — Bombas para chimarrão — Alpaca — — Vaporizadores pararegar plantas — Herva Regina — Artigos para barbearias — Lúpulo.

A LIBERTY —
10.000 — Rua Saldanha Marinho, 148 — Curitiba

MIŁOŚĆ

Jest niemal tyle rodzajów miłości ile jest ludzi na naszym globie. Tak jak natura potrafiła stworzyć miliony indywidualnych i odmiennych rysów twarzy, tak i uczucia ludzkie przybierają różnorodnie kierunki, formy i sposoby ich wyrażania i okazywania.

W miłości do Boga — abstrakcyjno-duchowej, strzeżonej jak gotyckie katedry i rozlewnej jak wodne przestronie, ci którzy są zapatrzeni w świetlisty punkt docelowy przesuwały problemy i dobra życiowe do niższego rzędu, przenosząc swe poczucia na platformy altruistyczne i modlitwne.

O miłości ojczyzny, tak dawniej goręcej i niekwestionowanej, jakoś mało się teraz mówi. Zastąpili ją inne i nowe niekonwencjonalne koncepcje.

Zamiłowano do sztuki i nauki wciągają, pochłania i absorbują. Miłośnicy ich są zwykle niepomni na sprawy

życia praktycznego. Zgłębiają się w gmatwaninie danych źródeł, rozwijając jakich szarady, wynajdując nowe rewelacyjne szczegóły i oceny. Dla niektórych przyszłość jest bardziej realna i fascynująca niż terażniejszość. Dla innych wizja przyszłości i wynalazczość jest pociągająca. Dla wielu możliwość oglądania dzieł sztuki jest najwyższym doznaniem.

I wreszcie sytuacja uczuciowa najbardziej znana pod mianem miłości — kobieta versus mężczyzna — w wielu odmianach, tonacjach o różnorodnych wartościach i rozciągłej skali przeżyć duchowych, emocjonalnych i fizycznych.

Jest miłość bezkrytyczna i inna wszystko widząca, lecz ceniąca zalety ponad wady, a także miłość pełna cichego poświęcenia, w której radość

cią jest uszczęśliwienie kogoś kochanego.

Miłość uległa, znosi wszelkie upokorzenia, dale słowa i spojrzeń, bo nie jest w sta nie egzystować samodzielnie, trwając w bezwładzie i przekonaniu o niemożliwości stania czoła innej indywidualności. Miłość nieważniejsza na spala się w udreście smutku i urażonej ambicji płacę gnijące jednocześnie nikły promyk nadziei.

Jest kochanie gorące, niepomne na rozsądek, gwałtowne i pełne zaborczości, zaszczości, podejrzliwości, dasów i długich milceń, podobnie do pięknego, trującego owocu. Są też lekkie miłości, miłe, uroczne, jak muszki motyla i szybko zapominane.

Jest nowoczesna młodzieńcza miłość, a raczej wzajemna intymna ekwawacja, trochę lekceważąca, trochę podniecona i bardzo uświadomiona. Lec istnieć także młodociane miotawanie, gdy oczy płoną i ręce się splatają. Musuje ona jak szampan i pachnie jak jaśminy. W nicie się zapadają chwile bez najdroższej osoby, bo już bez siebie istnieć nie mogą i wówczas uwiecznia to uczucie biała suknią i Veni Crator.

Czasem początkowo uczucie zostaje zniwelowane do poziomu niemożliwego zerowego. Atmosfera nie jest ani zła, ani dobra. Ludzie żyją obok siebie bez wzajemnych zachwyłów i bez specjalnych wyjątków. Czasem wybuchają sprzeczki, szczęście życie płynie spokojnie i bezbarwnie. Wiaże ich przyzwyczajenie o dobre warunki finansowe i rodzinne.

Sa związki uczuciowe, w których miłość połączona jest z mienawością, bo pewne cechy fizyczne, umysłowe czy też charakteru są fascynujące, a inne drażniące. Takie osoby nie mogą się zdobyć ani na rozstanie, ani na harmonijne współżycie. Żyją w stanie stałego impasu.

I sa osoby, które się dobrze, jak dwie połowki morskiej muszli. Współżycie przychodzi im łatwo, bez problemów i bez wysiłku dopasowywania się. Mają wspólne czy też uzupełniające się zainteresowania, podobne klimaty duchowe i charakteru. Jest im dobrze ze sobą, gdy mówią i gdy milczą. Razem przeżywają każde wrazenie, które nabiera smaku, soczystości i barwy dlatego, że jest wspólnie i podobnie odczute.

Miłość wieku dojrzałego, mocna jak stare wino i o podstawach silnych jak skała, łączy wysublimowanie z realizmem życiowym. Po latach harmonijnego współżycia wytworza się symbioza duchowa kiedy jeden rzut oka od starszy, by stwierdzić najmniejsze odchylenie od stanu psychicznego lub fizycznego partnera. Powstałe potrzeba nie tylko stałego kontaktu intelektualnego i serdecznego odzewu, ale również obecności, której nawet chwilowy brak odczuwa się przy każdej okazji, gdyż przegmiewa on ją mgiełką niedopielania. Gdy biega lata, partnerzy są sobie pomocą i podporą w słabnącej stronie zdrowotnej przy coraz mocniejszej wlezi duchowej.

Można snuć jeszcze wiele innych wariantów tego uczucia...
Zofia Czechowiczowa

W KÓŁKU RODZINNYM

Uśmiechnij się...

Astronom włoski Giovanni Schiaparelli, odkrywca słynnych kanałów na Marsie, został pewnego razu przedstawiony jakiejś znanej gwiazdzie teatralnej Paryża.

— Czuję się szczęśliwa — powiedziała aktorka — z poznaną tak znakomitą osobistością.

— Szczęście jest raczej po mojej stronie — odpowiadał astronom — bo jeszcze sobie wyobrazić jakie wrazenie wywołała w świecie naukowym wiadomość, że udało mi się oglądać gwiazdę z bliska...

— Jak pan myśli, mister Shaw, jaką mam sobie wybrać żonę? — zapytał pewien aktor

— Niech się pan ożeni z kobietą, która ma dużo rozumu — powiedział Shaw — a najlepiej z taką co ma tyle, by starczyło dla dwojga.

Bernard Shaw chwalił się raz, że pisze tylko genialne utwory. Jeden z jego znajomych zauważył wtedy:

— Przecież ktoś z pańskich sztuk była wygwizdana w Londynie, Berlinie, Nowym Jorku i Rzymie!
— Tak — odparł kpiarz — kto inny może się pochwalid takim światowym rozgłosem...

KUCHNIA POLSKA

KLOPSIKI

Mięso przyprawić jak na siekane kotlety, ponadto trochę maki, tłuszcz do smażenia, I duża cebula, garstka suszonych grzybów.

Z przyprawionego mielonego mięsa formować kulki wielkości dużego jajka, obtaczać w mące i na bardzo gorącym tłuszczu (smalec, olej) obrumienić ze wszystkich stron. W miarę rumienienia przekładać do rondla. Na tej samej patelni podrumienić na złoty kolor cebulę pokrajaną w talarki. Rumianą — dodać do rondla, wysypać umyte suszone grzyby, podać wodą (aby klopsiki były przykryte) i dusić na małym ogniu pod przykryciem ok. 45 minut. Podawać z kaszą na sypko, ryżem lub z ziemniakami i surówką.

IRMÃOS HAUER & CIA. LIMITADA

R. José Bonifácio, 66 — Fone: 222-7744

FERRAGENS EM GERAL

ESTACIONAMENTO GRATUITO ½ HORA (Silva)

Bronze, latão, cobre, alumínio em barras, chapas e tubos, chapas inox — Ferramentas Gedore, Corneta, Stanley, Motores elétricos, colas e adesivos Alba, pregos e arames, cordas de nylon e sisal, lona plástica, tintas e vernizes, máquinas elétricas BOSH, telas, pannelas e caldeirões de alumínio (linha Hotel).

Papa volta a condenar a guerra nuclear e o aborto



Na homilia dominical do dia 25 de março último, o Papa João Paulo II rogou à Virgem Maria para que liberte a humanidade dos perigos e males modernos como a guerra nuclear, o aborto, a injustiça social e a falta de moral.

O Sumo Pontífice leu a ata de oferenda à Virgem Maria, ajoelhado diante da imagem de Nossa Senhora de Fátima, perante cerca de 200 mil fiéis que se encontravam na Praça de São Pedro.

O Papa dedica um culto especial à Virgem de Fátima por acreditar que ela o protegeu contra os tiros de Ali Agca, no dia 13 de maio de 1981.

"Nós lhe confiamos de forma especial os homens e as nações que têm particular necessidade desta oferenda", disse o Papa sem citar nenhum país, ao contrário de Pio XII que, em 1952, confiou à Virgem o povo da União Soviética.

Casais e famílias de todos os continentes entregaram oferendas ao Santo Padre, que recebeu na sala Paulo VI cerca de 10 mil peregrinos com os quais conversou sobre os problemas de família e da sociedade moderna, principalmente sobre o divórcio e a violência.

O Papa João Paulo II se pronunciou contra "a mentalidade de anticoncepção" durante uma Missa de jubileu da família celebrada para mais de 100 mil pessoas na Praça de São Pedro. "O matrimônio é um grande sacramento que em certo sentido

consagra o homem e a mulher como dependentes de amor recíproco e colaboradores do criador na transmissão da vida humana", disse o pontífice na cerimônia ao ar livre.

No altar, foi colocada a imagem da Virgem de Fátima, trazida especialmente de Portugal, por via aérea.

O jubileu da Família é parte do calendário de atos especiais do Ano Santo da Bênção, que termina na Páscoa. O Papa declarou o Ano Santo para recordar a morte redentora de Jesus há 1.950 anos.

"Na época contemporânea, a vida da sociedade (especialmente talvez nos países ricos e desenvolvidos) está salpicada de episódios e acontecimentos que dão lugar a um sentimento de oposição a Deus, a seus planos de amor e santidade e seus mandamentos referentes ao matrimônio e à família, disse o pontífice.

Acrescentou que "o brilho do matrimônio foi hoje em dia empanado pela poluição, a praga do divórcio, o amor livre, a praga do aborto e o cada vez mais freqüente recurso da esterilização e a imposição de uma verdadeira mentalidade de anticoncepção".

- Curitiba conta agora com Conservatório de Música Sacra

A música nos leva até Deus. Ela é capaz de transmitir uma mensagem: por um lado, sentimentos, emoções, encanto; por outro, admiração, satisfação e prazer intelectual. Ela nos leva a rezar.

O Concílio Vaticano II, na Constituição "Sacrosanctum Concilium" dedicou o capítulo VI à Música Sacra, e referindo-se a formação musical, no número 115, diz: "Tenha-se em grande consideração nos seminários, nos noviciados dos religiosos e nas casas de estudos de ambos os sexos, e nos demais institutos e nas escolas católicas a formação e a prática musical". (CF. SC. 715-115).

Logo adiante, acrescenta: "Recomenda-se, sobretudo, a ereção, segundo as circunstâncias, de Institutos Superiores de Música Sacra". (FC. SC. 716).

Sendo assim, a Congregação da Missão, Província do Sul, querendo concretizar o pensamento do Concílio Vaticano II, criou o Conservatório de Música Sacra. As matrículas estão abertas. Informações com o Pe. Darci, no endereço abaixo.

ONU volta a estudar Direitos Humanos

A Comissão de Direitos Humanos da Organização das Nações Unidas iniciou, no mês de fevereiro, o seu período de sessões de 1984, durante o qual se reestudará a situação reinante no Afeganistão, África do Sul, Chile, Chipre, El Salvador, Guatemala, Irã, Polônia, Saara Ocidental.

A Comissão examinará também os relatórios sobre Bolívia, Guiné Equatorial e Uganda e darão prosseguimento aos trabalhos em favor dos mais carentes de direitos humanos.

A Comissão homenageou a Argentina "por ter saído triunfante de um período de grandes dificuldades", na abertura das sessões.

Foi eleito para presidente do período representante da Holanda Peter Kooijmans e o Chefe da Delegação argentina foi eleito por unanimidade para uma das três vice-presidências da reunião.



FUNCIONAMENTO E ESQUEMA DE TRABALHO

Objetivos:

- 1) Incentivar o estudo sério da Música e aplicação na Liturgia.
- 2) Congregar Seminaristas, candidatos à vida religiosa, Religiosas e líderes do canto litúrgico que queiram estudar música ou alguns dos instrumentos, tais como: órgão, piano, flauta, acordeão, e violão para poder usá-los nas cerimônias sacras e catequeses.
- 3) Enfim, capacitar os seminaristas, candidatos à vida religiosa e religiosas e outros líderes, para o trabalho litúrgico com a música.

Conteúdo:

- 1) Aulas de teoria musical,
- 2) Estudo individual ou em grupo dos instrumentos acima citados,

- 3) Noções de Regência, Técnica Vocal, Coro Coral, Noções de Canto Gregoriano, Percepção musical e Ritmo e Som,
- 4) Audições mensais dos alunos,
- 5) Audições comentadas.

Metodologia:

- 1) Uma aula teórica por semana de uma hora
- 2) Uma aula prática por semana de uma hora
- 3) Avaliação mensal.
- 4) Será cobrada uma taxa mensal de R\$ 5.000,00 e a matrícula Cr\$ 6.000,00.

Destinatários:

Seminaristas, candidatos à vida religiosa, religiosos e líderes do canto litúrgico.

Observação:

As Paróquias e comunidades que desejarem a realização de cursos intensivos de Música Sacra podem entrar em contato neste endereço:

Padre Darci João Cracco, CM,
Seminário São Vicente de Paulo
Av. Jaime Reis, 531 — Caixa Postal
80.000 — Curitiba — Paraná
Fone: 223-0561

UNIÃO JUVENTUS INFORMA

MÊS DE ABRIL

Sede Campestre: dia 04 às 20:00 horas
Coquetel de Abertura da "III Copa Bola União Juventus"
Grupos: Marumbi, Falcões e Fanáticos (União Juventus).
Casais Unidos (Pinheiros) e "Elas por Elas" da Thalia.
Sede Urbana: dia 13 às 21:00 horas.
Jantar Dançante Para Casais.
Sorteio de Prêmios - Animação Musical Latina.
Dia 28 às 20:00 horas: SWIECONKA Ceia de Páscoa dos Poloneses.
Ginástica Rítmica Desportiva: de 3a. a 6a. feira.
Diversos horários para turmas de:
5 a 8 anos — 9 a 12 anos — 13 a 20 anos.
Ginástica Estética: início na próxima semana com a Prof. Eneide Rainha Stadler de Souza Fenley.
Campeonato de Peladas Veteranos "Waldemar Kowalczyk".
Abertura na próxima semana.
Atletismo: Masculino e Feminino sob a coordenação de Alfredo Varios Langner.
Informações na Secretaria.